

NOWY TEATR

Mocny początek Nowego

Krzysztof Warlikowski znowu prowokuje. Nową sztuką, pyta o moralny sens ofiary z własnego życia oraz burzy nasze niezłomne przekonania na temat ofiarowania – pisze **Paulina Sygnatowicz**

W sobotę najważniejsze wydarzenie sezonu teatralnego – premiera „(A)Pollonii”, pierwszego spektaklu, jaki pod szyldem Nowego Teatru przygotował Krzysztof Warlikowski, jeden z najważniejszych obecnie reżyserów nie tylko w Polsce, ale i Europie.

Warlikowski sięgnął po dramaty antyczne Eurypidesa i Ajschylosa. Połączył je z reporterskim tekstem Hanny Krall, prozą J.M. Coetzego, Jonathana Littella i innych pisarzy. Posłużyły mu one za pretekst do zmierzenia się z problemem ofiary i oddania własnego życia.

Bohaterkami sztuki uczynił trzy kobiety: mityczną Ifigenię, Alkestis oraz Apolonię Marczyńską, bohaterkę reportażu Hanny Krall „Zdażyć przed Panem Bogiem”.

Ifigenia ma przed wojną trojańską zostać złożona w ofierze bogom, aby ci zechcieli sprzyjać planom jej ojca – Agamemnona.

Alkestis decyduje się umrzeć za swojego męża Adneta, który otrzymał od Apolla osobliwy dar – możliwość dalszego życia, jeżeli znajdzie się ktoś gotowy umrzeć za niego.

Apolonia Marczyńska, matka trójki dzieci, której mąż poszedł walczyć do lasu, decyduje się ukrywać podczas wojny Żydów. Kobieta ginie z rąk nazistów.

– Ofiarowanie życia budzi w ludziach podziw. My zajmujemy się konsekwencjami tego czynu i tymi, którzy pozostają. Zastanawiamy się, co dla nich oznacza to poświęcenie, jak starają się dalej żyć – tłumaczy Piotr Gruszczyński, dramaturg, który pracował razem z Warlikowskim nad adaptacją tekstów. A reżyser dodaje, że jedno z pytań brzmi: do jakiego stopnia te kobiety są gotowe na takie poświęcenie?

Warlikowski przygotował spektakl z gronem zaufanych ludzi. Na scenie zobaczymy m.in. Macieją Stuhra, Maję Ostaszewską, Magdalenę Cielecką, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik, Jacka Poniedziałka i Andrzeja Chyrę. Muzykę skomponował Paweł Mykietyn, a scenografię zaprojektowała Małgorzata Szcześniak.

Zespół pracuje nad spektaklem od roku. Już wtedy aktorzy wiedzieli, że zainaugurują nim działalność Nowego Teatru. – Zdawaliśmy sobie sprawę, że musi być czymś więcej niż przedstawieniem. Musi być sygnałem, naszą wypowiedzią. Chcemy nim widza podrażnić – tłumaczy Maciej Stuhr. – Mój bohater, Agamemnon, po powrocie z wojny wygłosi przemowę: „Być może macie państwo więcej szczęścia ode mnie, bo nie musieliście zabijać, ale na pewno nie jesteście lepsi”. Może widzowie poczują się przez chwilę niekomfortowo i będą chcieli się z taką prawdą



Maciej Stuhr pierwszy raz zagrał u Warlikowskiego w „Aniołach...”, teraz wcielił się w Agamemnona

zmierzyć? – pyta aktor. Przyznaje, że praca nad przedstawieniem jeszcze trwa, a nawet, że kilka dni temu wypadła z niego jedna z kluczowych scen. – Stwierdziliśmy, że nie tędy droga. Jesteśmy gotowi, by dać premierę, ale spektakl będzie nabierać kształt, gdy będziemy go grać – tłumaczy.

Sztuka będzie mieć drugą, europejską premierę, w lipcu na festiwalu w Awinionie. Ale czy temat ofiarowywania siebie w służbie innym czy ojczyźnie, który zdaje się być bardzo polski, zrozumie międzynarodowa publiczność? – Teatr Krzysztofa jest tak popularny za granicą, bo mówi językiem uniwersalnym. On szuka rozwiązań teatralnych czytelnych na całym świecie, ale nie ucieka od polskich aspektów – uważa Stuhr.

Zdaniem Warlikowskiego te „polskie aspekty” mają uniwersalny wymiar. – Czy moralne jest ratowanie innych, gdy ma się trójkę dzieci i czwarte w brzuchu? Czy moralne jest przyjmowanie ofiary z życia żony, czy moralne jest zaproponowanie swojego? – pyta reżyser. Nie powinniśmy liczyć na to, że otrzymamy prostą odpowiedź.

● NOWY TEATR
„(A)POLLONIA”
REŻ. KRZYSZTOF WARLIKOWSKI

Centrum Kultury Koneser
ul. Żąbkowska 27/31

premiera: 16.05, godz. 18

Bilety: 54–108 zł

www.nowyteatr.org